

warszawa, dnia M czerwca 1983 roku

T a j n e

Egz.nr. 1.

C63443

50WA

NOTATKA

gdzie  
jednak

W spekulacjach wokół ewentualnej wizyty papieża w Polsce, spodziewano się, że przyniesie ona zdecydowanie pozytywne wyniki przyczynając się do uznania katolickiego charakteru PRL oraz osłabienia więzi z ZSRR. W kalkulacjach politycznych podziemia /w którym zaobserwować można proces polaryzacji stanowisk, różnych grup terrorystycznych i anarchistycznych, zmierzający do podporządkowania się Kościołowi jako legalnie działającej sile politycznej/ nastawiano się na wykorzystanie ew. wizyty papieża, dla zorganizowania spotkania z L. Wałęsą i innymi działaczami podziemia politycznego. Zakładano również możliwość ujawnienia się wobec papieża ukrywających się działaczy podziemia ze zdelegalizowanej "Solidarności". Nastąpićoby to miało w oparciu o moralne poparcie autorytetu papieskiego dla ich działalności skierowanej przeciwko "narzuconemu narodowi siłą reżimowi" przez WRON. Spełnieniu tych oczekiwań sprzyjała dotychczasowa działalność Episkopatu oraz grupy młodych radykalnych księży, która w praktyce szkodliwa była dla kierownictwa partyjno-rządowego. Postawa taka była w pewnym stopniu konsekwencją stanowiska papieża, który udzielał "cichej" aprobaty dla takich poczynań.

Zapowiedź gen. W. Jaruzelskiego, że do wizyty papieża dojdzie, zmieniła diametralnie sytuację. Wychodząc z założenia, że skoro papież prowadził dialog z "juntami" w Ameryce Łac. nic nie stoi na przeszkodzie, aby podobne rozmowy dot. wizyty papieża podjąć z władzami polskimi. W tej sytuacji hierarchia kościelna poczuła się zmuszona do rozmów z gen. W. Jaruzelskim. Spowodowało to duże rozczarowanie wśród działaczy podziemia, którzy poczuli się "oszukani" przez Kościół, w związku ze zbyt dużymi ustępstwami ze strony prymasa Glempa, odnośnie programu wizyty papieskiej. Dotyczy to szczególnie wycofania się z idei doprowadzenia do spotkania Wałęsy i innych działaczy z papieżem. Wycofując się z tej koncepcji Episkopat i papież uważają, że spotkanie takie mogłoby doprowadzić do negatywnych wystąpień

niektórych działaczy partyjnych wobec gen. W. Jaruzelskiego. W aktualnej sytuacji Episkopat "uspokaja" podziemie, aby nie przeszkadzało wizycie tzn. aby zaaprobowało ustalenia zawarte między gen. W. Jaruzelskim i prymasem Glempem. Obawia się jednocześnie, że na fali niekontrolowanych wystąpień pojawić się mogą emblematy i transparenty "Solidarności".

Podziemie nie sądziło, że ich "przywódca duchowy" prymas Glemp zdecyduje się na rozmowy z legalną władzą /gen. W. Jaruzelskim/. Konsekwencją takiego stanowiska J.Glempa będzie powstanie opozycji wewnątrz Kościoła /młodzi radykalni księża/, z którą prymas będzie musiał podjąć walkę.

Oprac. W.O.

Nr ks. 1464/83/K.D.